



BIULETYN

Nr 72 (1309), 14 sierpnia 2015 © PISM

Redakcja: Jarosław Ćwiek-Karpowicz • Aleksandra Gawlikowska-Fyk • Dariusz Kafan
Piotr Kościński • Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Marcin Terlikowski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Jednak nie Państwo Islamskie? Zagrożenie terroryzmem międzynarodowym dla Polski

Kacper Rękawek

Polska jest w nieznacznym stopniu zagrożona działalnością organizacji terrorystycznych z kręgu fundamentalizmu islamskiego, które podejmują ataki terrorystyczne w innych częściach Europy. Przyjazd uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki nie musi zmienić tej oceny, choć będzie równoznaczny z dużym zaangażowaniem polskich służb w obserwację nowo przybyłych. Może to ograniczyć ich zdolność do przeciwdziałania innemu zagrożeniu terrorystycznemu – ze strony zagranicznych bojowników walczących po obu stronach konfliktu na Ukrainie. Biorąc udział we współpracy antyterrorystycznej w ramach UE, Polska powinna zabiegać o to, by działania podejmowane w celu monitoringu osób wyjeżdżających na wojnę do Iraku i Syrii rozszerzono także o analogiczne przypadki wyjazdów na Ukrainę i powrotów z tego kraju.

Pomimo aktywnego udziału w globalnej wojnie z terroryzmem, Polska nie stała się priorytetowym celem dla islamskich ekstremistów, w tym także dla Państwa Islamskiego (ISIS). W szeregach ISIS walczy ok. 10 Polaków, którzy ulegli radykalizacji podczas pobytu na emigracji w krajach zachodnioeuropejskich (w Niemczech i Norwegii). Jeden z nich w czerwcu 2015 r. najprawdopodobniej uczestniczył w serii symultanicznych zamachów bombowych ISIS w Baidżi, których celem były jednostki i stanowiska armii irackiej oraz szyickich milicji walczących z Państwem Islamskim. Jak można przypuszczać, na terenie Polski nie funkcjonują uśpione komórki ISIS, które miałyby dokonywać ataków terrorystycznych, choć nie można wykluczyć, że osoby zamieszkujące RP będą na potrzeby tej organizacji terrorystycznej gromadzić fundusze (w maju 2015 r. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) zatrzymała trójkę Czeczenów podejrzanych o takie działania) lub prowadzić internetową aktywność propagandową. Choć raporty z działalności ABW wskazują, że Polska jest krajem niezagrażonym terroryzmem, to nie należy lekceważyć innego źródła tego zagrożenia – konfliktu na Ukrainie, który również przyciąga zagranicznych bojowników, często przedostających się na ukraińskie terytorium właśnie przez Polskę.

Terroryzm islamistyczny a Polska. Brak struktur organizacyjnych ISIS nie oznacza, że nie istnieje niebezpieczeństwo wysłania przez tę organizację przedstawicieli z sąsiednich Niemiec do Polski w celu dokonania zamachu terrorystycznego. Dodatkowym sposobem wydaje się także umieszczenie ich wśród uchodźców z Syrii zmierzających do Europy przez Morze Śródziemne lub oczekujących na przyjęcie w krajach UE w obozach na Bliskim Wschodzie. Ze względu na wielostopniowe sprawdzanie osób przesiedlanych spoza wspólnoty, prawdopodobieństwo, że wśród przyjmowanych przez Polskę uchodźców znajdą się terroryści ISIS, jest stosunkowo niskie. Nie można jednak wykluczyć, że znajdą się wśród nich przedstawiciele innych organizacji paramilitarnych i terrorystycznych działających na terenie Bliskiego Wschodu (np. Hezbollahu), byli uczestnicy syryjskiej wojny domowej lub oficerowie syryjskich służb specjalnych. Nawet jeśli takie osoby będą znajdować się wśród uchodźców trafiających do Polski, nie oznacza to automatycznego rozpoczęcia przez nie działań terrorystycznych lub szpiegowskich na polskim terytorium. Polskie doświadczenia z relokacją uchodźców wskazują na to, że po pojawieniu się w Polsce gros uchodźców może udać się na Zachód i Północ Europy, gdzie znajdują się społeczności imigranckie pochodzące z ich krajów. Podobne polecenia mogą mieć członkowie organizacji terrorystycznych lub pracownicy służb specjalnych krajów Bliskiego

Wschodu, dla których Europa Środkowa i Wschodnia nie jest priorytetowym celem działań. Nie przekreśla to jednak całkowicie ryzyka ataków terrorystycznych na terenie tego regionu, czego przykładem może być zamach samobójczy w Burgas i próba ataku bombowego na ambasadę izraelską w Tbilisi, o których organizację podejrzany jest Hezbollah. Powyższe zamachy, jak również ataki terrorystyczne we Francji (na redakcję „Charlie Hebdo”), Belgii (na Muzeum Żydowskie w Brukseli) świadczą o już istniejącej – oraz niezależnej od przyjazdu kolejnej grupy uchodźców do krajów UE – zdolności różnych organizacji terrorystycznych, Hezbollahu, ISIS i Al-Kaidy na Półwyspie Arabskim (których przedstawiciele, członkowie lub sympatycy już znajdują się w UE i jak dotąd nie wykazywali zainteresowania atakowaniem celów w Polsce), do prowadzenia działalności terrorystycznej w Europie.

Brak ścisłego związku między niskim zainteresowaniem Polską ze strony islamistycznych organizacji terrorystycznych a przyjazdem grupy 2000 uchodźców nie oznacza jednak, że polskie służby specjalne nie będą w dużym stopniu zaangażowane w sprawdzanie i monitorowanie, przynajmniej na początku ich pobytu w Polsce, setek osób przybyłych z regionów silnej aktywności organizacji terrorystycznych będących zagrożeniem dla UE. Może to spowodować odciążenie ich uwagi od innych zagrożeń dla bezpieczeństwa RP i brak sił oraz środków do monitorowania innych źródeł terroryzmu międzynarodowego.

Inne źródła terroryzmu międzynarodowego zagrażające RP. Po 2011 r., kiedy Anders Breivik dokonał samodzielnie dwóch ataków terrorystycznych w Norwegii, w których śmierć poniosło 77 osób, powszechnie spodziewano się podobnych zamachów w innych krajach europejskich. Statystyki Europolu za 2014 r. nie mówią jednak o ani jednym zamachu terrorystycznym na terenie UE, za który odpowiedzialiby członkowie organizacji skrajnej prawicy. Ta sytuacja może wkrótce ulec zmianie z powodu konfliktu na Ukrainie, który przyciąga na linię frontu osoby o radykalnych poglądach z różnych krajów UE.

W siłach zbrojnych obu stron konfliktu na Ukrainie walczy prawie 600 obcokrajowców, czyli zagranicznych bojowników – osób, które z własnej woli i niejednokrotnie bez jakiegokolwiek wynagrodzenia zdecydowały się wziąć udział w tej wojnie. Najbardziej widoczną grupę stanowią wśród nich osoby o poglądach neonazistowskich, w tym także Polacy, obecne zarówno w ukraińskich batalionach ochotniczych, jak i w siłach zbrojnych separatystów. Wywodzą się z tych samych skrajnie prawicowych środowisk o profilu antyeuropejskim, antyamerykańskim, antydemokratycznym, autorytarnym i islamofobicznym. Część z nich deklaruje chęć pozostania na Ukrainie lub w Donbasie po zakończeniu działań wojennych, ale większość bez przeszkód ze strony Ukrainy, Rosji i innych krajów tranzytowych wróci do krajów swojego pochodzenia. Ich udział w konflikcie na Ukrainie w większości krajów europejskich nie podlega kryminalizacji, co odróżnia tę grupę od „terrorystycznych zagranicznych bojowników” – jak określa ich rezolucja RB ONZ 2178 – powracających z Bliskiego Wschodu. Po powrocie z Ukrainy zagraniczni bojownicy mogą, wzorując się na Andersie Breiviku, rozpocząć działania terrorystyczne wymierzone w porządek społeczno-polityczny UE lub inspirować takie ataki ze strony innych członków środowisk skrajnej prawicy.

Polska, jako kraj tranzytowy, przez który przedostają się zagraniczni bojownicy walczący po obu stronach konfliktu, jest dodatkowo narażona na zagrożenia związane z funkcjonowaniem na jej terenie struktur wspierających przepływ takich osób na Ukrainę i ich potencjalnego sojuszu z istniejącymi organizacjami przestępczymi. W czasie trwania konfliktu polską granicę lądową, również przez lotnisko Chopina, przekraczali zachodnioeuropejscy członkowie pułku „Azow”, a także – nielegalnie – ochotnicy walczący w szeregach czecheńskiego oddziału afiliowanego przy ukraińskim Prawym Sektorze, którzy korzystali z pomocy swoich rodaków zamieszkujących Danię i mających duńskie obywatelstwo. Świadczy to o istnieniu transnarodowych struktur, które oprócz działań o charakterze politycznym mogą być zaangażowane w działalność kryminalną oraz w przyszłości także terrorystyczną. Gdyby proukraińscy zagraniczni bojownicy dokonali takich ataków na terenie Europy Zachodniej, wzmocniłoby to rosyjską argumentację o rzekomo już popełnionych przez nich na terenie Donbasu zbrodniach wojennych (oskarżany jest o to przez Rosję jeden ze Szwedów z pułku „Azow”) oraz o „nielegalnym” charakterze ukraińskich działań zbrojnych we wschodniej części tego kraju.

Wnioski i rekomendacje. Polska nie stanowi priorytetowego celu dla islamistycznych terrorystów, ale jest zagrożona działaniami terrorystycznymi ze strony europejskich środowisk neonazistowskich. Tej oceny nie zmieni przyjęcie 2000 uchodźców, choć ich obserwacja i monitorowanie zmniejszy poziom bezpieczeństwa antyterrorystycznego w Polsce z racji odciążenia uwagi i środków polskich służb specjalnych od innych zagrożeń terrorystycznych. W celu ich ograniczenia Polska, nie tylko na poziomie eksperckim przedstawicieli służb specjalnych, ale także podczas spotkań różnych konfiguracji Rady Unii Europejskiej i spotkań grup roboczych poświęconych zwalczaniu terroryzmu, może podnosić kwestię potencjalnego zagrożenia terroryzmem ze strony zagranicznych bojowników walczących na Ukrainie, co będzie stanowić przeciwwagę dla podobnych dyskusji na temat Syrii. Kolejnym krokiem jest zacieśnienie dwustronnej współpracy oraz wymiana informacji i dobrych praktyk z krajami, które mają największe doświadczenie w przygotowywaniu swoich sektorów bezpieczeństwa do zwalczania zagrożenia ze strony powracających do Europy zagranicznych bojowników z Syrii (Wielka Brytania, Francja, Belgia, Dania). Dodatkowo, podobnej intensyfikacji może też ulec współpraca z krajami, gdzie liczna jest diaspora czecheńska (Niemcy, Austria, Belgia i Dania) oraz z tymi, których obywatele są najliczniej reprezentowani na froncie na wschodniej Ukrainie (Chorwacja, Węgry, Szwecja, Finlandia, oraz znajdujące się poza UE Serbia i Gruzja). Uzupełnieniem tych kontaktów będą wspólne działania prewencyjne w celu identyfikacji środowisk, z których wywodzą się zagraniczni bojownicy na Ukrainie, ich infiltracji, a także – jeśli popełnione zostały przestępstwa na terenie UE – rozbijaniu ich przy pomocy aresztowań.